

Protokół Nr 3/24
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
odbytego w dniu 20 czerwca 2024 r. w godz. od 12:00 do 12.40
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie s. 30

* * *

W posiedzeniu Komisji udział wzięli członkowie komisji wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum. *Lista obecności załącznik nr 1.*

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków

Obecni:

1. Tomasz Bandyk
2. Roman Dworzyński
3. ~~Artur Maciejowski~~
4. Mariusz Stolecki
5. Maciej Zegar

Tematyka posiedzenia:

1. Ocena wykonania budżetu powiatu za rok 2023 w zakresie działania komisji.
2. Analiza wielkości ubytków w nasadzeniach drzew przy drogach powiatowych wraz z oszacowaniem braków w drzewostanie już istniejącym - plany nasadzeń.
3. Plany remontowo-inwestycyjne na drogach z uwzględnieniem działań ukierunkowanych na utrzymanie przydrożnego drzewostanu i zieleni.
4. Sprawy bieżące – zaopiniowanie projektów uchwał, zapoznanie się z materiałami sesyjnymi w zakresie działania komisji.

Ad. pkt. 1.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk - Ocena wykonania budżetu powiatu za rok 2023 w zakresie działania komisji. Mamy szczegółowe sprawozdanie załączone w programie esesja. *Załącznik nr 2.* Każdy mógł się wcześniej zapoznać. Czy ktoś ma pytania do p. Jacka Jędrzejaka, Skarbnika Powiatu? Dziękuję. Nie widzę. Wobec tego kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem realizacji budżetu Powiatu Jarocińskiego w 2023 r. w zakresie działania Komisji?

W głosowaniu wzięło udział 3 członków Komisji. Komisja pozytywnie oceniła wykonanie budżetu powiatu za rok 2023 w zakresie działania komisji 3 głosami „za”.

Głosowano w sprawie Ocena wykonania budżetu powiatu za rok 2023 w zakresie działania komisji.

Wyniki głosowania ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne ZA (3) Tomasz Bandyk, Roman Dworzyński, Maciej Zegar PRZECIW (0) WSTRZYMUJĘ SIĘ (0) BRAK GŁOSU (1) Mariusz Stolecki NIEOBECNI (1) Artur Maciejowski

Ad. pkt. 2.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk -

Analiza wielkości ubytków w nasadzeniach drzew przy drogach powiatowych wraz z oszacowaniem braków w drzewostanie już istniejącym - plany nasadzeń. Załącznik nr 3.

Proszę o zabranie głosu pana Wiesława Ratajczaka, głównego specjalistę ds. drogownictwa.

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - ja rozpocznę od tego, że przyjęliśmy sobie taki okres przeprowadzenia tej analizy trzyletni, lata 2021-2023. I żeby określić żywotność tych nasadzonych drzew, 6 czerwca dokonaliśmy objazdu, żeby sprawdzić, ile tych drzew jest przyjętych, ile wymaga wymiany. I teraz tak. W roku 2023 na drodze Radlin-Radliniec nasadziliśmy 64 drzewa. W ramach dokonania przebudowy drogi. Te drzewa są obecnie wszystkie żywotne. Natomiast na tej samej drodze było jeszcze w późniejszym okresie dosadzonych 40 lip. W tej chwili 10 lip jest uschniętych. W związku z tym, że to jest jeszcze w okresie gwarancyjnym, także wystąpimy tutaj do wykonawcy o nasadzenia. Ale będziemy chcieli, żeby te nasadzenia wykonać w okresie już jesiennym, bo to wtedy gwarantuje, że te drzewa się przyjmą. No w okresie letnim to nasadzenia tutaj są mało skuteczne. Przy przebudowie drogi Kotlin-Wilcza dokonaliśmy też sporo nasadzeń. 101 sztuk. Te ilości wynikają też z wyciętych drzew. Które są potem w pozwoleniu otrzymanego od wójta gminy Kotlin. Za jedno drzewo często są nieraz 3 sztuki. I dlatego te ilości tych drzew są takie duże. Wszystkie te drzewa przy drodze Kotlin -Wilcza są w tej chwili żywotne. Kolejną inwestycją jaką robiliśmy w zeszłym roku to jest przebudowa drogi Zalesie -Osiek. Tam w ramach zadania było też 41 drzew do nasadzenia. Wszystkie są żywotne. To też była rekompensata za drzewa, które należało wyciąć, gdyż kolidowały z przebudową. Podobnie wyglądała sytuacja przy drodze Żerków-Bieździadów. Tam nasadzono 45 sztuk i obecnie też wszystkie są żywotne. Pod koniec roku na drodze 45 sztuk, 1.9.1.P, Żerków, Żerniki, tu dokonaliśmy nasadzeń już z własnych środków bieżących. Tam kiedyś już były drzewa nasadzane, jednak wiele z tych drzew się nie przyjęło, bądź też było mechanicznie zniszczonych i tu wymagało to uzupełnienia. 40 tych drzew nasadzono i wszystkie się przyjęły. W roku 2023 łącznie nasadzono 331 sztuk. Uschniętych jest w tej chwili 10. Wyciętych 221. Rok 2022. Tu mieliśmy tak. 50 sztuk dosadziliśmy przy drodze Wilkowyja-Żerków i to było z własnych środków, z bieżącego jakby utrzymania tego drzewostanu. Przy drodze Pawłowice-Żerków z tych samych środków dosadzono 20 drzew, ale tam 7 uszło. Przy drodze Raszewy-Przybysław nasadziliśmy 40 w ramach prowadzonej inwestycji przebudowy drogi. W tej chwili są 4 uschnięte. I przy drodze Przybysław-Antonin. Tu nasadzenia były wykonane przy pomocy dotacji uzyskanej z Urzędu Marszałkowskiego. Nasadzono 50 sztuk. W tej chwili 2 drzewa są uschnięte. Czyli łącznie nasadzono 160 drzew. Uschniętych jest 13. Wycięto 104. Czyli tak widać, że ten bilans jakby się zwiększa na korzyść drzewostanu. W roku 2021. To były głównie nasadzenia przy drodze Wilkowyja - Żerków. One też wynikały z tego, że przy budowie ścieżki rowerowej była konieczność wycięcia starych drzew, które kolidowały. I tak, ze środków własnych nasadzono 100 drzew. W tej chwili 15 jest uschniętych. A ze środków z Urzędu Marszałkowskiego dosadzono 60 drzew. I z tej puli 6 drzew jest uschniętych. Przy przebudowie drogi Rusko-Potarzyca -Golina w ramach inwestycji nasadzono aż 350 sztuk. Wzięło się to z tego, że tam ilość drzew przede wszystkim na obszarze leśnym, licząc i tych mniejszych drzewek, była duża, no więc ta ilość przez to jest spora. 15 drzew w tej chwili jest uschniętych, wymagają wymiany. Łącznie nasadzono w roku 2021 510 sztuk. 336 jest uschniętych, a wycięto 124. Czyli ten bilans też jest korzystny. Łącznie przez te 3 lata po podsumowaniu wycięto 449 sztuk. Ze względu na zły stan fitosanitarny, zagrożenie dla ruchu, bądź też kolizje z inwestycjami, no bo zwykle przebudowy to jest poszerzenie jezdni, bądź dobudowa ścieżki rowerowej. No a w tych naszych pasach drogowych, żeby cokolwiek zrobić, no to te drzewa

kolidują. Ale w to miejsce nasadzono 1001 sztuk i ogólnie 59 jest do wymiany. Wszystkie są jeszcze z tych drzew objęte gwarancją. Także jeśli to nie są uszkodzenia mechaniczne, a zwykłe uschnięcie, to wystąpimy do poszczególnych podmiotów o wymianę w okresie jesiennym. To jeśli chodzi o ten punkt analiza wielkości ubytków w nasadzeniach drzew. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk - czy są do tego pytania z pośród radnych? Nie widzę. Dziękuję.

Ad. pkt.3.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk - plany remontowo-inwestycyjne na drogach z uwzględnieniem działań ukierunkowanych na utrzymanie przydrożnego drzewostanu i zieleni. Załącznik nr 4. Proszę o zabranie głosu pana Wiesława Ratajczaka, głównego specjalistę ds. drogownictwa.

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - tutaj tylko wpisałem, że w roku 2023 złożono wniosek o dotację też do Urzędu Marszałkowskiego. Tam dotacja jest na zakup drzew, jakby nasadzenia, czyli te słupki, taśmy mocujące. To już z własnych środków wtedy kupujemy. Tu wystąpiliśmy o 40 sztuk. Taką dotację otrzymaliśmy w okresie jesiennym. Nasadzenia takie będą wykonane na drodze Roszkówko-Wilczyniec. To w miejsce starych jesionów, które w zeszłym roku były wycinane, które podczas burz szczególnie tam stwarzały duże zagrożenie dla przyległych posesji. No bo większość z nich z zewnątrz była ładnych, a w środku była pustych się okazało. W związku z koniecznością wykonywania tych nasadzeń rekompensacyjnych co roku występujemy też do Urzędu Marszałkowskiego, żeby tutaj się wspomóc tą dotacją. Jak do tej pory wszystkie te działania były skuteczne. No i co roku z tej puli kilkadziesiąt drzew. Głównie to są drzewa miododajne, no bo tylko takie w ramach Urzędu Marszałkowskiego tutaj mogą być dofinansowane. Są to dotacje w wysokości 80%. Ponadto ze środków własnych co roku dokonujemy nasadzeń uzupełniających. Również w roku 2024 w budżecie mamy 13 tysięcy złotych na nasadzenia. I 46 tysięcy 800 na zakup sadzonek drzew miododajnych. W przypadku realizacji inwestycji drogowych, które wymuszają właśnie wycinkę drzew ze względu na poszerzenia. No konieczne jest wykonywanie tych nasadzeń rekompensacyjnych. W związku z czym no zawsze tych nasadzeń musi być tutaj sporo wykonywanych. W roku 2024 zaplanowanych jest też do nasadzenia 12 drzew. W ramach przebudowy drogi powiatowej Wojciechowo-Łobzowiec w pierwszym etapie. Oraz 20 sztuk w ramach przebudowy drogi Jaraczewo-Gola. Tutaj jeszcze odnośnie tych nasadzeń to tak może dodam. Problem jest jeden. Mamy pasy drogowe bardzo wąskie. Drzewa w tej chwili sadzimy naprzeciw skarpach. No bo ze względów bezpieczeństwa przy drodze no to już te nasadzenia tutaj są nie do przyjęcia. No i często też zgrzyt jest. Tutaj z właścicielami posesji pól przylegających. No bo to jest bardzo blisko granicy. Więc czasami też te nie przyjęcia się drzew to nie są tylko skutki jakby naturalne. Ale być może ktoś tam jakaś ingerencja zewnętrzna też może być. No i przez to z tymi drzewami troszeczkę więcej jest problemów. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk - Dziękuję bardzo. Czy są pytania do tego? Nie widzę. Czyli dziękuję. Informacja została przyjęta.

Ad. pkt. 4.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk - Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie

uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2024 r. Załącznik nr 4. Proszę o zabranie głosu p. J. Jędrzejaka, Skarbnika Powiatu.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu - dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Zmiana jest tylko jedna. Do zaopiniowania przez komisję dotyczy gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Dlatego ten punkt. Mianowicie powiat jarociński w bieżącym roku realizuje zadanie pod nazwą ścieżka ekologiczna. Przy Zespole Szkół Przyrodniczo -Biznesowych w Tarcach. I w związku z tym, że to są środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak również dlatego, że jest to wydatek inwestycyjny. Pojawia się konieczność zatrudnienia Inspektora Nadzoru Inwestorskiego nad tym zadaniem. No i tutaj przesuwamy kwotę 2 tysięcy złotych w zakresie bieżącego budżetu wydziału. Z usług na część inwestycyjną. Po to, aby tych wymogów wszystkich dopełnić. I aby tego Inspektora Nadzoru nad tym zadaniem mieć. W związku z powyższym proszę o zaopiniowanie przez Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – czy ktoś z radnych ma pytania do pana Skarbnika? Dziękuję. Nie widzę. Wobec tego poddaję projekt uchwały pod głosowanie. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2024 r. w zakresie działania Komisji. Dziękuję, 4 głosy „za”.

Głosowano w sprawie Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2024 r.

Wyniki głosowania ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne ZA (4) Tomasz Bandyk, Roman Dworzyński, Mariusz Stolecki, Maciej Zegar PRZECIW (0) WSTRZYMUJĘ SIĘ (0) BRAK GŁOSU (0) NIEOBECNI (1) Artur Maciejowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – mam pytanie odnośnie wykaszania rowów. Pierwsze koszenie jest jedna strona. Drugie koszenie są obydwie strony rowu. No, takie opinie to są różnych ludzi, że po prostu powinno być za każdym razem obydwie strony wykosić, żebyśmy mogli do tego powrócić. Wiadomo, że to jest na przyszły rok temat do poruszenia. No, wiadomo, że to są większe koszty, bo to były wtedy, żeśmy tam też szukali oszczędności, bo powiat na tym oczywiście zaoszczędził, tak? I chodzi o to, czy... na przyszły rok, czy byśmy zrobili wykaszanie dwóch stron rowów.

P. W. Ratajczak, główny specjalistę ds. drogownictwa - jeśli chodzi o wykaszanie, no bardzo dobre to by było, gdyby się udało dwie strony wykaszać, bo nie rosłyby nam krzewy, nie? Ale tu mamy w tej chwili środki na bieżące utrzymanie w takiej wysokości, że generalnie już na wycinkę krzewów nam zostaje niewiele z tej puli. I żeby dorzucić, bo w tej chwili wykaszamy, to takie drogi są główne, które są po przebudowie, nie są zakrzaczone. I te drogi staramy się utrzymać, choć już, no jest coraz więcej tych przebudowanych i tu już jest nawet problem, żeby w tych metrach kwadratowych, które nam wychodzą z tej kwoty się zmieścić, nie? Także gdyby chcieć obie strony wykaszać na całości, to ten budżet, no może nie podwojony by musiał być, ale no z 50% to jeszcze by musiało być więcej tych środków, żeby można było to wykonać, nie? Bo tutaj też, jeśli chodzi o przetargi, no to też nie ma szału, jeśli chodzi o zainteresowanie. Że w zasadzie w tym roku mieliśmy jedną firmę, w zeszłym roku ostatecznie nikt się nie zgłosił, więc no trudno tutaj jest jeszcze tą cenę zbijąć w dół, nie?

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – rozumiem. Tylko tu chodzi też o to, że jeżeli druga strona właśnie by była wykaszana, to wtedy jest mniejsze to zakrzaczenie tymi krzakami też, nie?

P. W. Ratajczak, główny specjalistę ds. drogownictwa - tak, tak. Tylko no, no jeśli byśmy tutaj przesunęli, musieli przesunąć środki z bieżącego, z innych pozycji, a tak jak się przyjrzymy w zasadzie, to na wszystko tutaj nam brakuje. Na zmiatanie w tej chwili, to też tutaj... Powstało dużo więcej chodników na utrzymanie ich, na wrywanie tych chwastów, tu nam brakuje. Na rowy też mamy tych środków za mało, tak? Praktycznie jaką pozycję w bieżącym utrzymaniu byśmy się przyjrzeni, to wszędzie, wszędzie są braki, nie? Więc tutaj no po prostu z tego w ramach przesunięcia ciężko by było znaleźć środki, to by już musiały być środki jakieś tutaj dodatkowe.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – dobrze, dziękuję bardzo. Czyli, ale to jest temat w sumie, to jeszcze powrócimy do tego, jak to się mówi na, no na jesień, na jesień, tak? Tak. W przyszły rok.

P. W. Ratajczak, główny specjalistę ds. drogownictwa - tak, jeszcze tutaj obserwując może też samorzady sąsiednie i nie tylko sąsiednie, generalnie tak zwane powiaty, gminy, zwracając uwagę, no to jeszcze nie spotkałem powiatu, żeby był w stanie utrzymać, tak jak drogi krajowe, nie? Które koszą na całej szerokości, ręcznie wszystko to wykaszają ładnie i wtedy krzewy nie rosną, no ale to te nakłady powodują, że no te nasze samorzady tutaj, no mają z tym problem.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – no jest tutaj... Ale tu jest taki bardzo ładny przykład między Klęką a Żerkowem, gdzie powiaty się łączą, powiat średzki, czyli gmina Nowe Miasto i rowy są wykaszane dwustronnie i naprawdę są krzaki wszystkie wycięte, nawet do tego stopnia, że drzewa są wszystkie poobcinane, gdzie wjeżdżając do naszego powiatu, tutaj gminy Żerków, no to widać ewidentnie, że druga strona niewykoszona, krzaki są i nie są drzewa też poobcinane. A tam są drzewa poobcinane, krzaki powycinane i obydwie strony są wycięte, także no wygląda to bardzo no elegancko, tak? Znaczący no, bo my żeśmy też z tego względu zrezygnowali, jak pamiętam, żeby tego drugiej strony połowy za pierwszym razem nie wykaszac ze względu na pszczoły, żeby one tam miały sobie tam gdzie zbierać z tych kwiatów nektar. Też. To chodziło też o pszczoły, tak?

P. W. Ratajczak, główny specjalistę ds. drogownictwa - też był ten argument. To było też tym argumentowane, zgadzam się.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – pszczoły są najważniejsze, wiem, że bardzo ważne są pszczoły, tylko czy ten procentowo, bym powiedział, no może to oddziaływać na pszczoły, nie wiem, czy może w skali 5% te drugie wykaszanie tych rowów, te pszczoły zawsze sobie tam znajdują gdzieś ten nektar, nie?

P. W. Ratajczak, główny specjalistę ds. drogownictwa - No, mówię, tutaj bardziej chyba bym... o te środki finansowe jednak wskazywałem. To jest głównie przyczyna, no bo my na pierwsze koszenie na przykład mamy milion metrów kwadratowych do wykoszenia, nie? To jest tego sporo po prostu. Bo kilometrów mamy w powiecie ponad 300 kilometrów, tak, ponad 330 kilometrów.

Radny R. Dworzyński - wracając do nasadzeń. Jaki jest przepis, jeżeli jest wąski pas drogowy, czy my możemy nasadzić rzeczywiście metr od pola rolnika?

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - Tak, my możemy nasadzić przy granicy. Jest przepis, który mówi w jakiej odległości się powinno nasadzać drzewa, ale to jest odnośnie budowy nowych dróg. Bo ludzie często też mówią, że jest tam określone, że dwa metry, już w tej chwili nie pamiętam, ale to jest przy budowie nowych dróg, wytyczenia nowych ciągów drogowych. My zazwyczaj albo robimy przebudowy dróg, albo w tym pasie istniejącym bez przebudowy robimy nasadzenia, czyli generalnie możemy nasadzać do granicy. Tak samo właściciel, też może w swoim pasie, tak samo do granicy może też.

Radny R. Dworzyński - ale prywatnie nie możemy wsadzić przy samym płocie na swobodę? To jest przy swojej posesji, przy sąsiedzie. Przy granicy, czy w granicy dwa metry chyba jest obbligo, gdzie nie możemy... też w zależności jakie drzewo. Więc dlatego pytam, jakie tu są uwarunkowania przy nasadzeniach?

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - to w tej chwili nie chcę skłamać tutaj, bo tam jest podane w przepisach przy budowie nowych dróg, my tych nowych praktycznie nie budujemy. Więc my w tej chwili miejsce, gdzie możemy wsadzić to jest tylko przeciw skarpa rowu, która często ma nie więcej niż metr. I w tym się musimy zmieścić. No bo tutaj ERDOŚ narzuca taki wymóg, że jakiegokolwiek zgody, żeby dostać na wycinkę drzew, musimy zrobić te nasadzenia rekompensacyjne. I teraz jak za drzewo, które ma pień tam już znacznej grubości, nieraz dostajemy dwa albo trzy drzewa, to robi się duży problem, gdzie te drzewa nasadzić. Bo na przykład Kotlin Wilcza, z jednej strony likwidowaliśmy stare drzewa, bo powstawała tam ścieżka rowerowa, ale ta ścieżka rowerowa była do samej granicy. Czyli już za ścieżką się nie zmieściło nic. I te drzewa trzeba było wciskać po drugiej stronie. I to jest też dużym problemem, no bo brak pasa drogowego. Ten pas drogowy jest wąski. Żeby można było tutaj ze swobodą te nasadzenia robić i żeby jakby druga strona nie miała do tego tutaj żadnych zastrzeżeń.

Radny R. Dworzyński - dlatego wypadło tych drzew, jak wsadziliśmy za blisko, przynajmniej tak się wydawało właścicielowi, że w jego praktycznie własności czy prawie w posesji. Poniosły te osoby jakieś konsekwencje? Wiemy o co pytam sprzed dwóch, trzech lat?

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - to znaczy powiem tak. My zgłosiliśmy na policję na przykład jedno takie nasadzenia drzew, gdzie ewidentnie było spryskane, że nawet zboże było wypalone. Było postępowanie tutaj przez policję prowadzone wyjaśniające, ale praktycznie jeśli nie było świadków tego, to jest sprawa umorzona. I generalnie nie do wykrycia. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze jakieś ma pytania? Nie widzę. Jeszcze bym chciał tak sprawy bieżące, bo chciałbym powrócić co już tutaj jak to się mówi całą tamtą kadencję, żeśmy o tym rozmawiali raz w roku co najmniej. Bo teraz nie wiadomo, że tutaj nie mamy Wód Polskich, bo to Wody Polskie były połączone, jeżeli mówiliśmy o budowie zalewu. Czyli żeby skonstruować ten zalew w końcu. Nie wiem, ja będę za tym drażył, tylko żeby po prostu, no nie wiem, jak uderzyć tam do władz, tam wyżej, bo to do wojewody prawdopodobnie... Bo możemy skonstruować na naszym powiecie chyba bodajże chyba 6 zalewów. Na przykład na Podlesiu mamy ziemię agencyjną, tak? I tam by można skonstruować, tam jest największy zalew, który by mógł powstać bodajże chyba na 105 hektarach, jeżeli to jest Skarbu Państwa ziemia. Czyli nie trzeba wywłaszczać, nie trzeba wykupywać i wywłaszczać rolników, tak? A nie ukrywajmy, że no teraz tych opadów troszkę jest, ale to są tylko te opady, to ta woda to jest tylko kontaktowa z daną rośliną. Ale tak prawdę mówiąc, to wody gruntowe są bardzo

nisko, one wszystkie nam pouciekały i my się będziemy cały czas borykać teraz coraz bardziej suszą, bo nie szukajmy się, Wielkopolska stepowieje, tak? I tu będzie nas ta susza coraz bardziej w zeszłym roku dała swoje we znaki. W tym roku jest troszkę lepiej, ale tak jak mówię, że to jest te deszcze, które spadły to są tylko kontaktowe, ale wody gruntowe nam uciekają. Jest coraz większy problem, coraz więcej rolników tutaj kopie studnie głębinowe. Ja bym był za tym, żeby w naszym powiecie skonstruować taki zalew, bo to chodzi o to, o zgromadzenie, spiętrzenie wody, tak? Że zimą możemy go spiętrzać. Możemy to zrobić na Wilkowyi tu na rzece Lutynia. Możemy tu też Lutynia, to jest Wola Książęca. Tu można spiętrzyć, można w Brzóstkowie, tam by trzeba wywłaszczyć od rolników. Bodajże tam chyba na Brzóstkowie jest, na Brzóstkowie, tak, dobrze mówię, Brzóstków Raszewy, to tam jest około 38 hektarów. Można by skonstruować zalew, ale to wszystko chodzi o to, żeby trzeba wywłaszczyć wtedy tych rolników. No wiadomo też, że to jest bardzo trudne, czyli lepiej taki zalew postawić na gruntach Skarbu Państwa, tak? No i ja bym takie coś chciał złożyć tutaj. My żeśmy zawsze co roku chyba składali takie pismo do Wód Polskich, tak? Zawsze była odpowiedź negatywna. Bo kiedyś już był plan, że było do zaakceptowania tutaj na Podlesiu, bo to jest ziemia agencyjna, że już było przyzwolenie, tam były nawet pieniądze przyznane i nie wiem, w ostatnim momencie się ktoś wycofał. Akurat tutaj, bo pamiętam, jeszcze były radny Andrzej Dworzyński, znał doskonale ten temat. I on właśnie wtedy mi, jak o to opowiadał, no to, że tam już miało to powstać i to zanikło, ktoś to zablokował. No, ale nie ukrywam, że taki zalew w naszym powiecie powinien w ciągu pięciu lat chociaż jeden powstać. I ja będę do tego dążył. Jak to państwo tutaj widzą?

Radny M. Zegar - Gmina Jarocin, wcześniejsza władza podjęła takie też działania, żeby właśnie tutaj na Wilkowyi też spiętrzyć tą wodę i powstał zalew i tam z lasami już się też dogadaliśmy. Tylko Wody Polskie to rzeczywiście blokowały i potwierdzam to, co mówi przewodniczący. Natomiast rzeczywiście mógłby taki zalew powstać. Raz, że to było atrakcyjne turystycznie przy tym odnowionym, starym młynie. No i drugie, spełniałoby takie warunki, o którym to mówisz, dla rolników. Także myślę, że należałoby coś takiego pewnie stworzyć, nowe takie pismo i przesłać do Wód Polskich. Może tam się też zmieniły władze i może się uda to uzyskać, takie pozwolenie.

P. I. Lamprecht, Sekretarz Powiatu - Jeszcze pamiętam odnośnie, można Panie Przewodniczący? Tutaj jak Pan wspomniał Pana Radnego Dworzyńskiego, bodajże tutaj lata około 2009 -2011 Pan Dworzyński był w posiadaniu planów przedwojennych właśnie tego terenu, gdzie już przed wojną i w trakcie wojny było właśnie na tym terenie planowane i tam te plany Pan Dworzyński tutaj przedstawiał na jednej z komisji. Ale tak historycznie i żeby Panu tutaj przypomnieć, taka rzecz mi się przypomniła, wywołując Pana Radnego Dworzyńskiego. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – można nawet porozmawiać indywidualnie. Żebyśmy się umówili na wizytę i byśmy się przejechali. Bo to jest tak, tutaj jeszcze tutaj Radny Maciej wspomniał, że to nawet by, no turystycznie by to było bardzo ładnie w naszym powiecie, tak? No bo to w obydwie strony by działało, żebyśmy mieli zbiornik wodny, a naprawdę te wody gruntowe nam uciekają. I cały czas się borykamy. Tak samo jak tutaj jeszcze było mówione, jest kopalnia węgla brunatnego w Koninie. I tutaj gdzieś chcieli otworzyć tą kopalnię brunatnego w Leszczyńskim, tak? Jeżeli tam by otwarli tą odkrywkową kopalnię, to wtedy by po prostu, nie oszukujmy się, żyły wodne byłyby tak pozrywane, że Wielkopolska by... stepem by się stała w ciągu 20 lat na pewno. Bo tamte okoliczne, tam gdzie jest Koninie, tamte miejscowości, to one po prostu tam pustoszały całkowicie, wysuszone są. Tamte jeziora nawet spustoszały, te woda uciekła, bo wszystkie są żyły wodne pozrywane. No i tam całe szczęście, że w tym Leszczyńskim tam nie dopuścili do

tej odkrywkowej kopalni, bo my cały czas stepowiejemy. Także ten zalew, ja jestem tutaj za tym, żeby ten zalew cały czas, no żeby powstał na naszym terenie. Bo cały czas nas, brzydko mówiąc, nas przez te pięć lat cały czas olewali. To takie najdelikatniejsze słowo, jakie mogłem użyć, ponieważ wiesz, że nie mają pieniędzy, nie mają pieniędzy, ale to nie na tym rzecz polega, zawsze pieniądze można gdzieś podejrzewam, że znaleźć, a to jest bardzo poważny problem woda. To jest jeden z najważniejszych chyba czynników, czy dla ludzkości życia, czy w rolnictwie, no w każdej dziedzinie woda jest podstawą, tak? Dziękuję bardzo.

Komisja jednogłośnie podjęła następujący wniosek:

Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Jarocińskiego na swoim posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2024 r., podjęła wniosek do Zarząd Powiatu, by Zarząd podjął radykalne kroki i zwrócił się do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” o niezwłoczne przyjęcie w planach inwestycyjnych konieczności wykonania zbiornika retencyjnego z lokalizacją na terenie Powiatu Jarocińskiego, w miejscowościach Podlesie gmina Żerków na rzece Lutynia o powierzchni 124,5 ha, który jest już obecnie niezbędny, by utrzymać poziom wód gruntowych i zapobiec stepowieniu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Tak, proszę bardzo.

Radna M. Niestrawska – Kaźmierczak - myślałam, że wejdę właśnie na ten punkt omawiania nasadzeń. Ale się trochę spóźniłam, więc mam dwa pytania tutaj do Pana, ale też gdyby Pan mi...Bo weszłam na ten fragment o zbiorniku. Tak. To o jakim miejscu Pan myśli?

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – Zbiorniki retencyjne, to już Pani tłumaczę.

Radna M. Niestrawska – Kaźmierczak - bo ja wczoraj rozmawiałam z jednym mieszkańcem, on mi właśnie opowiadał, on jakby ruszył ten temat i teraz Pan o tym mówi, tylko nie wiem o jakim miejscu mówimy. Właśnie odpowiada Pan na życzenie tego Pana.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – najlepiej, żeby skonstruować zalew na ziemi KOWRu, tak? Czyli Skarbu Państwa. Na przykład na Podlesiu jest piękny teren, to jest na rzece Lutynia. Tam jest o powierzchni około 105 hektarów. Tam był projekt, który żeśmy tutaj... jak to żeśmy tutaj ze sekretarzem, bo właśnie to wspomniał Pan Andrzej Dworzyński, były radny. Tam już były te plany, żeby tam skonstruować, tylko nie wiem, w ostatnim momencie tam było wycofane, tam w 2009, tak? Dobrze mówię? Na Brzóstkowie też by można skonstruować zalew na powierzchni 38 ha, ale tam już trzeba by wywłaszczyć ziemię od rolników. To jest długa procedura. Jednak, gdyby to było na terenach Skarbu Państwa. Bo to Skarb Państwa wyda, że okej, dobrze, proszę budować zalew, tak, no, by był teren atrakcyjny przede wszystkim wokół, tak, no bo zalew jest zawsze atrakcyjny, no i chodzi o walkę cały czas o wodę, bo no rolnicy coraz więcej studni głębinowych kopią, cały czas kombinujemy, bo wody, które teraz spadają, to tak się nam widzi, że o, teraz deszczu nam nie brakuje, ale to są tylko wody kontaktowe, wody gruntowe, żyły wodne gdzieś tam pouciekały i mamy problem z wodami gruntowymi, czyli w studniach. To widać, że nie ma tych wód po prostu. I wiadomo, że jeżeli powstanie jakiś zalew, to te wody

gruntowe nam automatycznie podnosi, bo najlepiej na tych zalewach prowadzić, zgromadzić wodę, to jest zimą, nie? Wiemy o co chodzi. A jak wiadomo, że będzie nadmiar, czy tam ten, no to to nie jest problem spuścić do rzeki Warty, tak, z tej rzeki Lutyni. I taki zalew naprawdę raz, że będzie atrakcyjny, a druga sprawa najważniejsza, to to, że my będziemy, jak, woda inaczej, bo chmury deszczowe też zawsze ciągną do wody. Też nie ukrywam, że u nas jest dużo odwiertów gazowych, bo nie wiem, a daną roślinę na dzisiaj wystarczy, a wody gruntowe, wszystkie nam żyły wodne bodajże chyba tu jest główny to jest Radlin i te, też jest jakieś promieniowanie, że te chmury też roztrą, ten gaz jakiś ma promieniowanie, tak, niektórzy mówią burza, burzy, Warta burzy nie przepuści. Ale ten gaz też ma promieniowanie, że my stepowiejemy i po prostu, jak to się, żebym teraz jakby to powiedzieć, no że od tego gazu, że to też jest jakieś promieniowanie, że tych deszczów, opadów na naszym terenie jest mniej. Tutaj to jest taki obręb Radlin, Stęgosz, Chrzan, Radliniec, o tutaj tych punktów jest najwięcej zgromadzonych, Pawłowice jeszcze. No to jest te promieniowanie, że to ucieka. Powiedzmy, no tutaj stronę, tutaj od strony Jarocina już na stronę Golina tych opadów możemy odnotować na pewno więcej tych litrów na metr kwadratowy w ciągu roku, bo rozmawiając z okolicznymi rolnikami, zdzwaniamy się, monitorujemy to cały czas, jakie opady są w danym regionie, że a przykład tu Golina, Potarzyca, Siedlemin jest więcej opadów aniżeli tutaj w gminie u nas Żerków. I przez to też bym był za tym, żeby to ten zalew powstał na gminie Żerków. Można tych zalewów podejrzeć, jak dobrze pamiętam tą mapę widziałem, to można skonstruować około sześciu zalewów w naszym powiecie, czyli bardzo dużo. Tą mapę mogę na następną sesję przynieść, czy komisję pani pokazać, przyniosę tą mapę i można to ocenić, zobaczyć, jakby to wyglądało. Ja mówię tylko o naszym powiecie, nie? To chyba około sześciu zbiorników. Do tej pory mamy tylko jeden w Rożkowie, tak? Zalew zrobiony. Tak jakby taki zalew powstał, to byłoby coś pięknego, tak bym powiedział, nie?

Radna M. Niestrawska – Kaźmierczak - idealnie pan się strzelił. Dobrze, że przysłałam wcześniej. Bardzo dziękuję, bo wczoraj jeden z mieszkańców mnie pytał o to. Bardzo dziękuję. Więc jeśli jakieś będą materiały, to ja bym prosiła o nie, to przekażę.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – dobrze, nie ma sprawy. Jest tutaj mapa, to nawet chyba pan Sławomir Fedyszak może wydrukować też do, jak to się mówi, do wiedzy, nie wiem, tu mieszkańców naszego powiatu. Także tak. Ale to naprawdę, to według mnie, to by był naprawdę strzał w dziesiątkę, jeżeli taki zalew by powstał. I przez to ja chcę się spotkać indywidualnie, tam w Wielkopolsce, z wodami polskimi, żeby to naprawdę, powiedzmy, pojechali jako delegacja tutaj z naszego powiatu. I poważnie na ten temat porozmawiali, bo to, to nie jest już błażostka, tylko naprawdę to jest poważna rzecz, nie? I, a ja cały czas, ja cały czas to powtarzam. Wielkopolska z te powieje. My żeśmy, no, z te powiejemy. Tutaj w gminie Żerków mamy najwyższy powiat. Najwyższy punkt, Mariusz, dobrze mówię, nie? 161 metrów, tak? No. Łysa Góra. Także jesteśmy w bardzo wysokim punkcie. Tu można zobaczyć, odzwierciedlić, jaka jest przepaść z Żerkowa, zjeżdżając do Śmiełowa. No i tam jest przepaść, nie wiem ilu metrów, ale tam jest, oni są nad poziomem morza bodajże 50 metrów. A tu mamy 160, to jest 110 metrów przepaści. To jest bardzo duża. Także tutaj o ten zbiornik, ja bym tu naprawdę o niego walczył. Dobrze, dziękuję bardzo Państwu. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Radna M. Niestrawska – Kaźmierczak - ja mam o te nasadzenie kompensacyjne pytanie. Dosłownie dwa krótkie. Po pierwsze, jak wygląda z gwarancją na nie? To znaczy, na ile jest gwarancja w przetargach przewidywana? I jaki jest obwód i wysokość do korony tych drzew, które są nasadzone, które były nasadzone i będą nasadzone?

P. W. Ratajczak, główny specjalista ds. drogownictwa - Więc tak. Jakby gwarancję mamy w dwóch terminach. Na drzewa z a środki, które pozyskujemy z Urzędu Marszałkowskiego, to jest 5 lat gwarancji. A z bieżących środków są 3 lata gwarancji. Bo często, z czego to wynika? No wiadomo, jeśli ta gwarancja jest krótsza, to uzyskujemy trochę lepsze ceny wtedy. A często jesteśmy zobligowani decyzjami na wycinkę poprzednich drzew do nasadzenia tam większej ilości. Więc żeby można było spełnić jakby tutaj wymogi decyzji, no wtedy tą gwarancję robimy trzyletnią. Drzewa... teraz drugie pytanie. Drzewa średnice mają mieć minimum 12 centymetrów i wysokość tam bodajże była powyżej dwóch metrów.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, radny Tomasz Bandyk – Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania z radnych? Nie widzę. Czyli dziękuję bardzo Państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Dziękujemy.

Przewodniczący
Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Tomasz Bandyk

Protokołowała:

E. Wielńska